



List otwarty Burmistrza Rawy Mazowieckiej w sprawie organizacji wyborów prezydenckich

Sytuacja związana z koronawirusem w Polsce staje się coraz bardziej poważna, a jej skutki dotkliwe. Liczba zakażonych i ofiar śmiertelnych ciągle rośnie. Rząd wprowadza kolejne restrykcje, jednocześnie przyznając, że apogeum epidemii jest przed nami. Doświadczenia innych krajów, w których epidemia rozpoczęła się wcześniej niż w Polsce wskazują, że aby całkowicie wygasić jej ogniska, ograniczenia zgromadzeń, zakazy organizacji imprez masowych itp. powinny być utrzymane tak długo, jak długo stwierdzane będą nowe przypadki zachorowań.

W związku z tym przedstawiam Państwu moje stanowisko dotyczące majowych wyborów prezydenckich. Jestem zdecydowanym zwolennikiem przełożenia ich terminu. Przemawiają za tym mocne i logiczne argumenty, z których zasadnością trudno jest dyskutować.

Obejmując urząd burmistrza Rawy Mazowieckiej ślubowałem, że „dochowam wierności prawu, a powierzony mi urząd sprawować będę tylko dla dobra publicznego i pomyślności mieszkańców miasta”. Jestem temu wierny.

Zgodnie z pierwszym elementem ślubowania, wypełniam nałożone na gminę obowiązki wynikające z aktualnych przepisów prawa wyborczego. Natomiast mam świadomość, że realizowanie czynności wynikających z kalendarza wyborczego, naraża Was - Drodzy Rawianie – na niepotrzebne ryzyko utraty zdrowia lub nawet życia. Wykonuję więc czynności wynikające z przepisów prawa, ale nie będę nikogo namawiał, ani zmuszał do pełnienia funkcji wyborczych, zasiadania w komisjach, ani uczestnictwa w wyborach, bo zbyt cenię Wasze zdrowie i życie. Sami Państwo zdecydujecie, czy chcecie w tym uczestniczyć.

Jestem bezpartyjny i staram się być obiektywny, ale obserwowane obecnie bezpardonowe parcie PiS-u do zachowania władzy jest wręcz historyczne. Bodaj po trupach, aby do celu. Myślę, że nie tego oczekują wyborcy, nawet wyborcy tej partii.

Mówi się ostatnio, że głosowanie może być korespondencyjne. Wyobraźcie sobie Państwo, jakiej tu potrzeba logistyki, jakiego przygotowania? Jakich zabezpieczeń i dodatkowych środków finansowych?

Zakładając, że znajdą się chętni do pracy w komisjach wyborczych, ubrani w kombinezony, rękawice, maski, gogle lub przyłbice, to i tak będą spotykać się z innymi ludźmi w grupach większych niż dwie osoby. Będą przekazywać karty do głosowania, potem wspólnie je liczyć i grupowo wykonywać inne czynności wyborcze. Przyjmując też, że znajdą się tysiące osób gotowych do przygotowania, doręczenia i odbierania pakietów wyborczych, to wyruszą oni do naszych domów, ubrani w kombinezony ochronne, zaopatrzeni w inne niezbędne środki ochrony. Już dzisiaj oficjalnie mamy 200 000 osób objętych kwarantanną, kilkadziesiąt tysięcy pod nadzorem epidemiologicznym, a tysiące w szpitalach. Do nich wszystkich trzeba będzie dotrzeć. A minister zdrowia, prof. Łukasz Szumowski twierdził niedawno, że nie jesteśmy nawet na końcu początkowej fazy tej epidemii, tej ogromnej tragedii, która nas dotyka. O jakich liczbach będziemy więc mówili za miesiąc? Trudno to sobie nawet wyobrazić.

Cała machina wyborcza pochłonie masę sprzętu i materiałów ochrony zdrowia, które dziś są na wagę złota. Brakuje ich w szpitalach, pogotowiach, na ich brak cierpią służby mundurowe. Nie potrafię nawet sobie wyobrazić jak ogromne sumy z budżetu państwa będą musiały być wydatkowane na zabezpieczenie wyborów. Uważam, że lepiej przeznaczyć te pieniądze choćby na ratowanie naszej gospodarki, naszych przedsiębiorców, również za pośrednictwem samorządów, które potrzebują pilnie nowych instrumentów, pozwalających na opanowanie spotęgowanego epidemii kryzysu.

Dzisiaj mamy inne priorytety niż majowe wybory.

Najważniejsze to zabezpieczyć tych, którzy ratują życie ludzi. Wiem, że pierwsza linia frontu to nasze szpitale, pogotowie, przychodnie, straż pożarna, policja - tam jest dzisiaj potrzebny sprzęt, a nie w lokalach wyborczych! Dlatego zakupiłem sprzęt ochronny dla ochotniczej straży pożarnej i wyposażenie do miejsca wyznaczonego na zbiorową kwarantannę. Jestem gotów na dezynfekcję miejsc publicznych w mieście. Wspieram oddolne inicjatywy, np. szycie masek ochronnych. Uruchomiłem pomoc w zakupach dla samotnych seniorów. Zorganizowałem telefoniczną pomoc psychologiczną dla mieszkańców. Wszystkie szczegóły tych działań na bieżąco są zamieszczane na stronie internetowej miasta i podawane w lokalnych mediach. Warto wspomnieć, że urząd miasta pracuje na pełnych obrotach, choć przy zmniejszonych zasobach kadrowych, wynikających głównie ze sprawowania opieki nad dziećmi, które nie są w żłobkach, przedszkolach czy szkołach.

Teoretycznie istnieje możliwość, że 10 maja nie będziemy mieli w Polsce stanu epidemii. Być może już zdrowi i bezpieczni będziemy chodzić po ulicach naszego miasta. Jeśli to nasze marzenie się spełni, to wtedy będzie czas na to, aby spokojnie przygotować wybory naszego prezydenta na kolejne 5 lat.

Teraz naszą uwagę i nasze wysiłki musimy skupić na walce z rozwijającym się kryzysem i dotyczącym coraz większe rzesze ludzi koronawirusem. Nie czas na cyniczną politykę.

Przyłączam więc miasto Rawa Mazowiecka do grona samorządów, które zdecydowanie popierają inicjatywę przełożenia terminu majowych wyborów prezydenckich.

BURMISTRZ MIASTA

mgr inż. Piotr Irla